

Po ratyfikacji układów paryskich

Rząd ZSRR zwrócił się do Prezydium Rady Najwyższej o anulowanie układów z Anglią i Francją

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: 26 maja 1942 r. zawarty został układ między ZSRR a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie. W myśl tego układu Wielka Brytania i Związek Radziecki zobowiązały się podejmować wspólnie wszelkie kroki w kierunku zapobieżenia możliwości nowej agresji niemieckiej, nie zawierając żadnych sojuszków i nie brać udziału w żadnych koalicjach, wymierzonych przeciwko jednej z układających się stron.

Wbrew wziętym na siebie zobowiązaniom, rząd Wielkiej Brytanii podpisał, a parlament angielski zaaprobował układy paryskie przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ze względu na tego rodzaju posunięcia Wielkiej Brytanii będące bezpośrednim naruszeniem zobowiązań, jakie Wielka Brytania powzięła na mocy układu brytyjsko-radzieckiego z 1942 roku, Rada Ministrów ZSRR, zgodnie ze stanowiskiem rządu radzieckiego, przedstawionym w jego notach do rządu Wielkiej Brytanii z 20 grudnia 1954 r. i 28 lutego 1955 r., przedłożyła Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia wniosek w sprawie anulowania wymienionego układu brytyjsko-radzieckiego, zawartego 26 maja 1942 roku.

10 grudnia 1944 roku zawarty został „układ o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Republiką Francuską”. W myśl tego układu Francja i Związek Radziecki zobowiązały się wspólnie podejmować wszelkie niezbędne kroki w celu usunięcia każdej nowej groźby ze strony Niemiec oraz przeciwdziałać wszelkim działaniom, które umożliwiłyby wszelką nową próbę agresji z ich strony, nie zawierając żadnego sojuszu, nie brać udziału w żadnej koalicji wymierzonej przeciwko jednej z układających się stron.

Wbrew tym zobowiązaniom rząd Francji podołał, a parlament francuski zatwierdził układy paryskie przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

litaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wobec takich posunięć Francji, będących bezpośrednim naruszeniem powziętych przez nią zobowiązań na mocy układu francusko-radzieckiego z 1944 roku, Rada Ministrów ZSRR, zgodnie ze stanowiskiem rządu radzieckiego, przedstawionym w jego notach do rządu Francji z 16 grudnia 1954 r. i 18 marca 1955 r., przedłożyła do rozpatrzenia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wniosek w sprawie anulowania wymienionego układu francusko-radzieckiego, zawartego 10 grudnia 1944 roku.

Ludzie radzieccy podpisują apel wiedeński SRP



Oświadczenie W. M. Mołotowa w sprawie traktatu z Austrią

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że dnia 9 kwietnia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR, W. Haytera i złożył mu oświadczenie, które m. in. głosi:

W końcu lutego i w marcu roku bieżącego odbyła się z inicjatywy rządu radzieckiego wymiana poglądów, z której okazało się, że w chwili obecnej istnieją możliwości przyspieszenia uregulowania kwestii austriackiej przez zawarcie odpowiedniego porozumienia między czterema mocarstwami a Austrią.

Postanowiono, że dla kontynuowania rozmów na temat podstawowych problemów 11 kwietnia przybędzie do Moskwy delegacja rządowa Austrii z kancleżem J. Raabem na czele.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że jeśli wszystkie państwa zainteresowane będą do tego dążyły — da się już w najbliższym czasie osiągnąć niezbędne porozumienie i zawrzeć traktat państwowy z Austrią.

Rząd radziecki prosi o zakomunikowanie powyższego rządowi Wielkiej Brytanii.

W tym samym dniu minister W. M. Mołotow przyjął ambasadora USA w ZSRR, C. Bohlena oraz charge d'affaires Francji w ZSRR, J. Le Roy i złożył im analogiczne oświadczenia.

OSWIADCZENIE RAABA

WIEDEN. — W związku z podróżą do Moskwy kancleż Raab stwierdził, że będzie dążył do tego, by „zwołano nową konferencję wielkich mocarstw” w sprawie Austrii.

Nowe nominacje

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów mianował podsekretarzami stanu w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego Kazimierza Jaworskiego i Stanisława Beca.

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów mianował Mariana Zygmantowskiego dyrektorem Urzędu do Spraw Wyznań,

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— *Ilustrowany* —

Rok III Łódź, poniedziałek 11 kwietnia 1955 r. Nr 86 (500)

Czyn produkcyjny na cześć 1 Maja

Włókniarze, metalowcy, robotnicy budowlani, chłopcy oraz inteligencja podejmują i realizują zobowiązania pierwszomajowe. Czynem wzmagają walkę o zniweczenie ludobójczych zamiarów rozpętania wojny atomowej. Wspólny wysiłek sprawia, że krzepnie jeszcze bardziej Front Narodowy.

Pokazaniem swojej siły, wzmocnieniem gospodarki obronności naszego kraju, odpowiada społeczeństwo na politykę „z pozycji siły” prowadzoną przez podżegaczy wojennych.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWO POWIATOWE W ŁÓDZI

postanowiło oddać do użytku budowę w Zgierzu 10 dni przed terminem, a blok mieszkaniowy trzy miesiące przed (Dalszy ciąg na str. 2)

Dlaczego podpiszę apel Światowej Rady Pokoju

Prof. dr J. Sieroszewski

kierownik I Kliniki Położniczo-Ginekologicznej AM

Przed niespełna 10 laty bomba atomowa rzucona na Hiroszimę w ciągu kilku minut zabiła setki tysięcy ludzi, w tym kobiety i dzieci. Przed niespełna 10 laty została dobita bestia hitlerowska, połączono do odpowiedzialności masowych morderców dzieł siałków milionów ludzi, w tym milionów kobiet i dzieci.

Dziś znowu stoimy wobec faktu, że garstka imperialistów szykuje ludzkości masowe morderstwo. Układy paryskie dążą do remilitaryzacji Niemiec zachodnich przy pomocy generałów hitlerowskich. Równocześnie jest przygotowywana wojna atomowa — jak wynika z rezolucji grudniowej rady bloku północno-atlantycznego.

Fakty te wywołują głębokie

oburzenie narodów, pragnących pokojowo pracować i żyć. Kraj nasz, który doznał tylu nieszczęść w drugiej wojnie światowej, rozwija się, usuwa resztki zniszczeń i pragnie pokoju.

Jako pracownik naukowy, nauczyciel i lekarz — położnik, walczący codziennie, bez ustanku o dobro matki i jej dziecka — rozumiem ogrom niebezpieczeństwa, grożącego wszystkim ze strony „zwolenników siły”, zwolenników broni masowej zagłady.

Dlatego też wraz z wszystkimi podpisuję się pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym do natychmiastowego zniszczenia zapasów broni atomowej i wodorowej, do zaprzestania jej dalszej produkcji.

Wanda Bojarska

aktorka-spiewaczka

Kiedy wieczorem widzę beztrosko rozbawionych ludzi na widowni teatru, trudno mi wprost sobie wyobrazić, że są też na świecie ludzie, którzy w tym samym czasie myślą o tym, jak uśmiercać innych.

A jednak żyjemy w takich czasach, że kiedy jedni myślą, jak wykorzystać technikę dla

Włodzimierz Krzymiński

konduktor MPK, przodownik pracy

Mam troje dzieci w wieku dziewięć, dwanaście i osiemnaście lat. Najstarszy mój syn Mirosław wyjechał ostatnio jako zetemowiec pomóc w zaoraniu odłogów w woj. zielonogórskim.

Jakże inne lepsze i spokojniejsze lata młodości ma moja 9-letnia córka, w porównaniu ze starszymi synami. Urodziła się w niepodległej Polsce. Nie zasnęła okupacji i głodu, jaki panował w domu podczas okupacji.

Cieży mi, że dla mnie był okres wojny. Wywieziony zostałem do Niemiec na roboty, skąd uciekłem po dwu i pół latach poniewierki z powrotem do Polski.

Przeszedłem kampanię w Ludowym Wojsku Polskim, walczyłem o Wał Pomorski. Widziałem zniszczenia i pożogi, jakie niesie wojna. Ale widziałem również siłę i potęgę żołnierza, który walczy o niepodległość swojego kraju i prawo do spokojnego życia.

Niech pamiętają o tym ci wszyscy, którzy dążą do wojny, że my Polacy jej nienawidzimy, ale w razie potrzeby potrafimy być napastnikami, którzy targnie się na naszą niezawiesłość.

Nie chcę już więcej przeżywać wojny, która byłaby na pewno stokroć straszniejsza od poprzednich. Nie chcę, by nad moim domem i ojczyzną wisiała zmora wojny atomowej lub wodorowej i dlatego podpisuję apel wiedeński. Podpis ten poprę rzetelną pracą na powierzonym mi odcinku.

Antonina

Woszczyńska

ekonomista z ZPDz im. Rychnińskiego

Na studiach w Wyższej Szkole Ekonomicznej zdobyłam wiedzę teoretyczną, którą teraz w zakładach im. Rychnińskiego chciałabym wykorzystać jak najlepiej.

Mam dopiero 20 lat i zdaję sobie sprawę z wielkiego dobrodziejstwa wykształcenia, z którego korzysta nasza młodzież. Pragnę jak najwięcej dać z siebie, by choć częściowo spłacić dług wdzięczności wobec naszego państwa. Cieszę się, że własną pracą przyczyniam się do coraz lepszego wykonania zadań przez całą naszą załogę.

W tej naszej trosce o jak najlepsze zaspokojenie potrzeb ludności nie zapominajmy jednak o potrzebie zwiększania naszej siły. Muszą się z nią liczyć imperialiści, grożący światu nową wojną. Dlatego też podpisuję apel wiedeński, aby zaprotestować przeciwko tym groźbom, podpiszę go w tym przekonaniu, że bronie słusznej sprawy.

Na konferencji w Delhi

DELHI (PAP). — W dniu 8 kwietnia na konferencji krajów azjatyckich w sprawie złagodzenia napięcia w stosunkach między narodowych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego — „zagadnienia politycznego”.

Na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył delegat Syrii, b. premier M. Eddawalli. Pierwszy przemawiał prawnik egipski Adel Amin, obecny na konferencji w charakterze obserwatora. Podkreślił on, że bazy wojskowe zakładane przez państwa imperialistyczne w krajach azjatyckich stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Następnie w imieniu delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kan Nan Uk wysunął wniosek, aby konferencja zwróciła się do ONZ z apelem o przyznanie Chińskiej Republiki Ludowej należnego jej miejsca w tej organizacji.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego — „problemy gospodarcze Azji”.

Referat na ten temat wygłosił delegat Japonii, prof. Josi Kobajasi.

Podkreślił on, że polityka przygotowań do nowej wojny na Dalekim Wschodzie, prowadzona przez państwa imperialistyczne, jest jednym z czynników uniemo

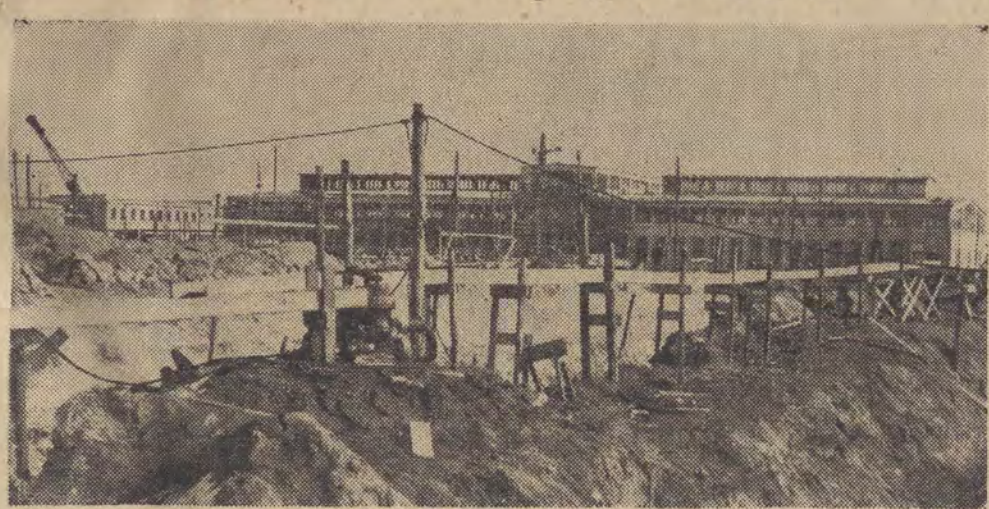
Parlamentarzyści Indii odwiedzają ZSRR

MOSKWA (PAP). — Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR delegacja parlamentu Indii odwiedzi w maju br. Związek Radziecki.

Walery Łysikow zwrócony rodzicom

BERLIN (PAP). — Dnia 9 kwietnia odbyło się w Berlinie zachodnim drugie spotkanie 16-letniego ucznia radzieckiego Walerego Łysikowa z jego rodzicami. W. Łysikow wyraził chęć powrotu do domu. Władze amerykańskie nie sprzeciwiły się temu. W. Łysikow powrócił do rodziców.

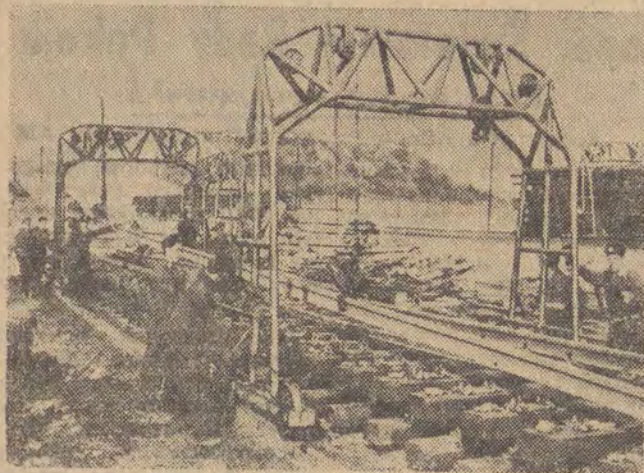
Na budowie huty „Warszawa”



Prace przy budowie huty stali szlachetnych „Warszawa” posuwają się szybko naprzód. Na rozległym wielohektarowym placu wyrosły wielkie hale, budynki pomocnicze, zabudowania administracyjne oraz pomocnicze obiekty przemysłowe. Stałe przybywały urządzenia dla huty wznoszonej przy wydanej pomocy i w oparciu o dokumentację dostarczoną ze Związku Radzieckiego.

Na zdjęciu: fragment placu budowy. W głębi — budowa hali warsztatów mechanicznych. CAF — fot. Tyński.

Na „Drodze Przyjaźni“



Wykaz premii Narodowej Pożyczki wylosowanych 9 kwietnia

Zostało jeszcze sześć dni losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Losowania będą się odbywać jeszcze we wtorek, środę, czwartek, piątek, sobotę i niedzielę. Nie przesłaje ono budzić zainteresowania, gdyż w kole znajdują się jeszcze dwie premie po 10 tysięcy złotych oraz sześć premii po 5 tysięcy, po tysiącu i po 500 złotych.

A oto wykaz większych premii, które wylosowano w ubiegłą przedświąteczną sobotę.

Zi 1.000 na nr 305916 311470
489210 591082 665075 712275 769735
864583 920421.

Zi 500 na nr 75788 172142 211147
233220 294667 311461 337208 408911
408913 408916 408919 453233 500834
511420 603518 605942 630075 642886
665072 688942 688943 693393 810156
858433 864586 865895 865898 914115
925037 938687 950086 976002 976009.

Zi 250 na nr 10385 10388 64070
75783 75786 106177 172144 172948
211142 233217 233979 244080 253469
255101 255102 255110 305915 305919
309160 311360 311463 319675 321386
337204 453234 454746 511418 546884
593488 603517 630077 650749 665074
668842 706556 706558 732201 739371
739378 749461 749464 749467 749468
771030 838787 846180 864589 864590
881432 881433 881438 910567 910568
914117 964756 999284 999289 999290.

Ponadto wylosowano 620 premii po zł 150.

Odmladzajcie się przy pomocy nowokainy

Lekarze rumuńscy przeprowadzają doświadczenia nad procesem odmładzania, opartym na zastrzykach z nowokainy. Leczeni w ten sposób starcy przechodzą z dzidziawiającej przemiany. Ich skóra staje się z powrotem jasna, gładka, odrastają im włosy. W wielu wypadkach uczeni stwierdzają nawet, że zaobserwowali „pewien stopień erotyzmu“.

Czyżby koniec mękom?

Wiadomość, która mogłaby zmienić oblicze połowy rodzaju ludzkiego! Oto niemieccy chemicy oznajmili o wytworzeniu specjalnej pasty, która zwalniającą tem po prostu włosów, umożliwiłaby golenie się tylko dwa razy w miesiącu.

Zanim oddamy się radości, przypomnijmy sobie, że przed dwudziestu laty pewien francuski przemysłowiec wyprodukował pomadę, która tak radykalnie usuwała włosy, że miała na zawsze skasować stosowanie maszynki do golenia. Jednakże po paru tygodniach zmuszony był wycofać swój wynalazek. Nie dlatego, że nie był skuteczny, ale wraz z zarostem schodziła również skóra.

*) Powyższe ciekawostki zaczerpnięte zostały z 4 nr miesięcznika „Widnokręgi“.

Z kraju

„MLECZNY“ POCIĄG

Oryginalny pociąg wyjeżdża codziennie z Poznania, gdzie do lokomotywy przyczepia się 3 wypchone bankami z mlekami wagonów - lodowców. Przybyły one z zakładów mleczarskich w Koscianie, Nowym Tomie i Buku. W drodze na Śląsk pociąg ten zatrzymuje się tylko na większych stacjach, zabierając dalszy ładunek w Środzie Jarocinie, Ostrowie Wlkim i Koniem. Wyjeżdżając z granicy Wielkopolski, pociąg mleczny liczy już ponad 30 wagonów.

Wczesnym rankiem w Chorzowie czy Stalinozie pociąg wyładowuje swoją cenną zawartość.

W ZIELONOGÓRSKICH WINNICACH

W zielonogórskich winnicach rozpoczęto już przed świętami pierwszą w tym roku pracę - odkrywanie winnych łatorośli oraz obcinanie i wiązanie pędów. Z powodu późniejszego wiosny, prace te muszą być wykonane w skróconym czasie.

Warto dodać, że obok istniejących 45 ha plantacji, w bież. roku zostało założone dalsze 4 ha winnicy oraz szkółki o powierzchni 0,5 ha, gdzie hodowane będą krzewy winne, specjalnie przystosowane do miejscowych warunków.

Projektuje się również stosowanie sadzonek szczepionych mrozoodpornym własnej hodowli.

POGROMKA SUMÓW

Niemalą sensacją wśród rybaków łowiczych na jeziorze Gopło, wywołała niedawno wiadomość, że brzoździasta zespola PGR Kruświca Kawałerski złowił w niewód sumę - olbrzymią długości blisko 2 metrów o wadze ponad 53 kg. Złowiona ryba, jak oceniają ichci łowcy, liczy już około 25 lat. Imponuje ona również prawdziwie sumiastymi wąsami o długości 25 centymetrów.

Największym jednak sukces rybaków Kawałerskiego miał miejsce kilkanaście lat temu, gdy w jednym dniu, zapuszczając sieć, złowił on około 10 ton sumów, których połowicze sztuki ważyły od 5 do 60 kg. O wydarzeniu tym do tej pory głośno jest nad Gopłem.

KTO OTRZYMA MOTOCYKL?

Zarząd Główny ZMP postanowił specjalnie nagradzać te Zarządy Powiatowe ZMP, które będą przodować w swoich województwach w popularyzowaniu uprawy kukuřy wśród młodzieży i w udzielaniu młodzieży uprawiającej kukuřę skutecznej pomocy. Przewodniczącym w każdym województwie Zarząd Powiatowy ZMP otrzyma motocykl marki WFM.

Korespondencja z Włoch

„Montecatini“ rzuca rękawicę robotnikom

RZYM, w kwietniu.

Jaskrawym przykładem ni-szczecielskiego działania monopolu na ekonomikę Włoch, jest przemysł siarczany. Jedne z najbogatszych złóż siarki na świecie znajdują się na Sycylii. Na skutek jednak grabieżczej polityki wielkiego monopolu chemicznego „Montecatini“, w którego rękach znajduje się większość udziałów kopalń siarki, metody wydobycia i oczyszczania surowca nie zmieniły się od dwustu lat. Zacołanie i brak nowoczesnych urządzeń wydobycia powodują, że większość włoskiej siarki przepada w toku procesu produkcyjnego.

Specjaliści twierdzą, że przy postępowaniu się piecami odkrytymi, używanymi na Sycylii, otrzymuje się 30 proc. wydajności siarki z rudy. Przy zastosowaniu nowoczesnych metod produkcji można by uzyskać 70 — 75 proc. czystego produktu!

Komunikaty włoskiego ministerstwa przemysłu stale donoszą o spadku eksportu siarki, tłumacząc ten fakt „zmianami koniunktury gospodarczej“, a nie podając prawdziwych przyczyn. Opanowująca rynek kapitałistyczny siarka amerykańska głównie konkuruje z produkcją włoską, a udział Włoch w pakcie atlantyckim

i innych organizacjach zachodnich zmusza ją do unikania rynków wschodnio-europejskich.

Sytuacja w dziedzinie siarki sycylijskiej znowu ostatnio uległa zaostreniu. W dniu 7 marca robotnicy kopalni na Sycylii przeczytali wywieszony na ścianach sztolni okólnik, podpisany przez właścicieli i zapowiadający zamknięcie zakładów w najbliższym czasie. Właściciele motywują swoje postępowanie trudnościami zbytu siarki, twierdząc, iż w portach sycylijskich znajduje się obecnie 300.000 ton nie sprzedanej siarki. Zapowiadając zamknięcie kopalni, „Montecatini“ chce osiągnąć wiele różnych celów, a przede wszystkim wydobyc od rządu fundusze na ponowne uruchomienie zamkniętych kopalni. Los tysięcy robotników wyrzuconych na bruk i pozostawienie ich bez żadnych środków, oczywiście, nie interesuje monopolistów.

Górnicy sycylijscy zrozumieli doskonale, co kryje się pod zapowiedzią, zawartą w okólniku. Zgromadzeni w wielkim wiecu w teatrze Margherita, w Caltanissetta, górnicy jednomyślnie zgłosili protest przeciw polityce wyzysku i rabunku, zapowiadając, że gdyby istotnie kapitałiści próbowali zamknąć kopalnie robotnicy rozpoczną okupację swych zakładów pracy.

Górnicy sycylijscy walczą nie tylko o swe własne prawa do pracy i życia, lecz występują również jako obrońcy gospodarki narodowej i jej możliwości rozwoju, hamowanego przez machinacje potentatów monopolistycznych.

A. BARSILIO

Zobowiązania 1-majowe

(Dokończenie ze str. 1)

terminem. Poza tym pracownicy tego przedsiębiorstwa skrócą terminy wykonania budów w Łodzi i szpitala w Żabkach.

W ZPB IM. HARNAMA

pracownicy przedzłazni średnioprzedniej wyprodukują ponad plan II kwartału 10.425 kg przędzy, tkalnia kolorowa nadrobi niedobory I kwartału w ilości 197.813 metrów tkanin, tkalnia centrala wykona plan II kwartału o jeden dzień przed terminem, a wykończalnia wyprodukują 15.859 metrów więcej tkaniny tzw. primy.

W ZPO IM. WIĘCKOWSKIEGO

pracownicy postanowili m. in. wyprodukować w kwietniu 292 komplety odzieży więcej

w I gatunku oraz 562 komplety ubrań ponad plan. Poza tym zaoszczędzą oni dodatków krawieckich i tkanin na sumę 82.425 zł.

W KUTNOWSKICH ZAKŁADACH FARMACEUTYCZNYCH

pracownicy zobowiązali się m. in. wyprodukować dodatkowo różnego rodzaju lekarstw na sumę 225.720 zł.

W TOMASZOWSKICH ZPW

załoga przedzłazni postanowiła zwiększyć wyprzęd o 1 proc. i w ten sposób zaoszczędzi 611 kg surowca. Tkalnia wykona w kwietniu z zaoszczędzonego surowca 1200 m tkanin ponad plan.

W CUKROWNI „OSTROWY“

podjęte zobowiązania indywidualne i zespołowe przysporzą państwu 66.454 zł oszczędności.

Co robimy, by zwalczyć chuligaństwo

Wywiad z ministrem spraw wewnętrznych Władysławem Wichą

W związku z dyskusją prawną na temat walki z chuligaństwem przedstawiciel redakcji „Trybuny Ludu“ zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichi z prośbą o wypowiedź w tych sprawach.

PYTANIE: Wypowiedzi prasowe na temat walki z chuligaństwem i częste listy czytelników i słuchaczy do gazet i radia na ten temat świadczą o tym, że plaga chuligaństwa mocno dała się już we znaki naszemu społeczeństwu. Zrozumiałe, że pragnie ono być poinformowane, co czyni się, by tę plagę zlikwidować. Proszę was, towarzyszu ministrze, o poinformowanie naszych czytelników, co przedsięwzięło już Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w tej sprawie i jakie są zamierzenia ministerstwa na przyszłość.

ODPOWIEDZ: Podzielim poglądy, że sprawa chuligaństwa wymaga szybkiego rozwiązania; opinia publiczna ma rację, kiedy domaga się zlikwidowania tej plagi. Chcę na wasze pytanie odpowiedzieć, co uczyniliśmy już w naszym zakresie w tej sprawie i co zamierzamy uczynić.

Przed wszystkim chodzi o usprawnienie działalności milicji. W tym zakresie w ostatnich miesiącach nastąpiło już pewne polepszenie — więcej dziś już milicjantów na ulicach naszych miast, niż przed pół rokiem, choć ilość ich w dalszym ciągu jest jeszcze niedostateczna. Czujniejsza jest opieka milicyjna nad miejscami szczególnie zagrożonymi wyczynami chuligańskimi (kina, dworce, tzw. dopłaki); zwróciliśmy również uwagę na konieczność zagęszczenia patroli milicyjnych w określonych godzinach (po południu i wieczorem).

W poważnym stopniu przyczyni się do zwiększenia sprawności milicji przydział pojazdów mechanicznych (samochodów i mo-

tocykli). Możliwość szybkiego poruszania się jest jednym z podstawowych warunków skutecznej interwencji milicji. Obecnie MO w Warszawie i w kilku innych miastach ma już możliwość owego szybkiego poruszania się, spodziewamy się wkrótce dalszego przydziału pojazdów. Rozbudowujemy także sieć aparatów telefonicznych dla potrzeb milicji.

Ważnym czynnikiem usprawnienia pracy milicji jest również zwiększona troska o warunki bytowe samych milicjantów — stawiamy milicji coraz większe wymagania, trzeba więc należeć do zaopiekowania się również o zabezpieczenie podstawowych potrzeb milicjanta.

PYTANIE: Powiedzieliście, to, ministrze, że ilość milicjantów na ulicach jest wciąż jeszcze niedostateczna. Co ministerstwo zamierza uczynić, aby ją zwiększyć?

ODPOWIEDZ: Prasa pisała już o pewnym zbiurokratyzowaniu aparatu MO, wynikającym z obciążenia go zadaniami wykraczającymi poza zakres jego kompetencji.

Wkrótce prokuratura przejmie od milicji pewną ilość śledztw, co poważnie odciążą aparat milicyjny — im przedziej się stanie, tym więcej ludzi będziemy mogli przesunąć do pełnienia służby na naszych ulicach. Poza tym poszczególnie resorty zwracają się do nas niekiedy z propozycjami wykonania zadań nie do milicji należących. Sądymy, iż milicja powinna sprawować wyłącznie te funkcje, które są ściśle związane z zakresem jej zadań.

PYTANIE: A jaki to zakres?

ODPOWIEDZ: Otóż to. Gdy u zarania naszej niepodległości stworzyliśmy Milicję Obywatelską, dekret z 1944 roku tylko ogólnikowo wyznaczał zakres jej pracy. Wydało się, że słuszne byłoby szczegółowe sprecyzowanie zakresu jej działania; przygotowujemy odpowiedni projekt

wystydzonego chuligana nie powtarza wykroczenia. Podobne środki zastosowane w Zielonej Górze, Gdańsku i innych miejscowościach potwierdziły te tezy. Sądzą, że zastosowanie podobnych metod — przy współpracy z radą zakładową lub organizacją młodzieżową w miejscu zatrudnienia chuligana — da lepsze wyniki, niż masowe aresztowania chuliganów.

PYTANIE: Sądzić należy, że ten element publicznego zawstydzenia winien być również uwzględniony w orzecznictwie karno-administracyjnym?

ODPOWIEDZ: Oczywiście — „karny“ orzeczenie kolegium, tj. takie orzeczenie, które nie zostaje podane do publicznej wiadomości, często mijają się z celem. Jest natomiast wówczas skuteczne, gdy środowisko, w którym przebywa chuligan, dowiaduje się o sprawie. Oto przykład: dyrekcja Stoczni Gdańskiej broniła się przed publiczną rozprawą kolegium orzekającego na terenie stoczni; gdy jednak w końcu taka rozprawa odbyła się, efekt jej był bardzo dobry, skoro ta sama dyrekcja stwierdziła potem, iż rozprawa przyczyniła się do zmniejszenia chuligaństwa wśród załogi.

Skoro zaś mówimy już o orzecznictwie karno-administracyjnym, pragnę jeszcze dodać, że czynimy wysiłki, zmierzające w kierunku przyspieszenia tego orzecznictwa i zwiększenia stopnia wykonywalności orzeczeń.

PYTANIE: Mówiliśmy o konieczności współpracy społeczeństwa z milicją w zakresie zwalczania chuligaństwa. Jak wyobrażacie sobie tę współpracę?

ODPOWIEDZ: Pragnę, by to co powiem, nie było uważane za próbę usprawiedliwienia braków w dotychczasowej pracy milicji; zdajemy sobie z nich sprawę i pragniemy pracować milicji polepszyć. Jednakowoż najsprawnij nawet działająca milicja nie potrafi zwalczyć chuligaństwa, jeśli nie będzie miała poparcia społeczeństwa.

Wiemy o tym, że społeczeństwo potępia chuliganów. Niemniej jednak często zdarza się tak, że publiczność nie udziela czynnego i moralnego poparcia milicjantom występującym przeciwko chuliganowi — na przykład w autobusie, przed kinem itp. Sądymy, że te niechęć do „mieszania się“ trzeba zwalczyć

— czynna postawa społeczeństwa na pewno pomoże nam szybko zmniejszyć ilość wykroczeń chuligańskich.

Następna sprawa wiążąca się z tym, dotyczy współpracy organizacji społecznych i rad narodowych z milicją. Na wielu terenach załaził taki współpracę już istnieją i dają dobre rezultaty. Jednakże generalnie sprawa nie jest po dziś dzień rozwiązana. Zapewne, my sami powinniśmy przejawiać większą aktywność w tej sprawie, ale z drugiej strony wydaje się, że organizatorem tej współpracy powinien być rada narodowa — gospodarze terenu. Stworzenie przy radach narodowych terenowych komisji do walki z chuligaństwem, zainteresowanie tą akcją organizacji społecznych, a przede wszystkim związków i ZMP, przyspieszenie w komisjach najlepszych metod terenowej współpracy stanowiloby niewątpliwie początek przełomu w walce z chuligaństwem.

Słuszne wydaje mi się wreszcie aktywizowanie w tej walce ORMO przy zakładach pracy. ORMO-woy, którzy znają dobrze ludzi, mających na danym terenie na sumieniu wybrki chuligańskie, mogliby w dużym stopniu pomóc w zapewnieniu bezpieczeństwa w rejonie swojego zakładu.

Równoległe z tym wszystkim wydaje się konieczne rozwinięcie szerokiej wychowawczej akcji społecznej, otoczenie należytą opieką zwłaszcza młodzieży przybyłej do miast, do przemysłu, a pozostającej z dala od rodziny, zapewnienie tej młodzieży godziwej rozrywki, zainteresowanie jej życiem kulturalnym, rozbudzenie ambicji uzupełniania wiedzy — słowem: podstawowa sprawa jest likwidacja społecznych przyczyn powstawania chuligaństwa.

Jeżeli potrafimy wspólnie z całym społeczeństwem stworzyć atmosferę, w której chuligan będzie się czuł izolowany, spotka się z powszechnym potępieniem swego wyczynu, jeśli równoległe z akcją represyjną bardziej niż dotąd operatywną i aktywną milicji w pełni rozwinię się akcja oświatowo-kulturalna — chuligaństwo jako problem społeczny przestanie istnieć.

Rozmowę przeprowadził JERZY RAWICZ

Korespondenci piszą:

Z XIII SZKOŁY TPD

Kółko biologiczne przy XIII Szkole TPD posiada dwa zespoły: agrobiologów i zoologów. Zespół zoologów opiekuję się akwarium, wykonuje preparaty trwałe, rozmaite gabloty itp. Agrobiolodzy przygotowują się ostatnio do pracy na działce szkolnej. Opracowano już plan zasiewu, naprawiono sprzęt, wykonano tabliczkę działkową i posłano się o nasiona. Z okazji 10-lecia szkoły koło zorganizowało wystawę, przedstawiającą swój dorobek.

Konrad Turowski

DWA SKLEPY

Przy ul. Zgierskiej 153 znajdują się dwa sklepy z artykułami gospodarstwa domowego i spożywczymi PSS.

Sklep z artykułami gospodarstwa domowego przyciąga klientów estetycznym wnętrzem, pięknymi szklanymi gablotkami, w których leżą ładnie poukładane towary.

Namiast drugi sklep, podlegający PSS-Północ, przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Wszędzie widać zacieki i niejednokrotnie w czasie deszczu pieczywo, które znajduje się w najbardziej zagrożonym miejscu, zmie-

nia się ponownie w surowe ciało. Na ciastkach, chlebie itp. swobodnie osiada kurz, a w lecie spacerują muchy.

Kierowniczka interweniowała już kilkakrotnie w dyrekcyj, ale jak dotychczas bezskutecznie.

M. Józwiak

GDZIE CEGŁY?

W dziwny sposób załatwia swych klientów dyrekcja cegielni w Piaskowicach k. Zgierza. Zakupionych cegieł nigdy nie można otrzymać. Klienci przyjeżdżają po cegły z innych miejscowości, narażając się na straty, a cegiel jak nie ma, tak nie ma.

Na przykład Hieronim Stańczyk z Aleksandrowa (ul. Armii Czerwonej 19) wspólnie z Aleksandrem Podsiadłym i Franciszkiem Włodarczykiem od 24 października ub. roku nadaremnie oczekują na zapłacone w Przydział GRN w Beldowie (pow. Łódź) cegły, które potrzebne są im do remontu gospodarstwa.

W GRN dowiedzieli się, że cegły w cegielni są. Wobec tego wynajeli z POM w Rabieniu trzy traktory z przyczepkami i pojechali do cegielni w Piaskowicach. Okazało się jednak, że cegiel nie ma. Co tydzień dowiadują się o cegły, ale dotychczas cegielnia ich nie posiada.

GRN w Beldowie nie powinna przyjmować wpłat na towary nie uchwytne. Nie narażałaby wtedy klientów na niepotrzebne straty.

J. Kochaniak

PABIANICE CHCĄ BYĆ CZYSTE

Powołana w związku z wiosną na akcję porządkową komisja sanitarno-porządkowa w Pabianicach opracowała szeroki plan pracy. Przewiduje on przede wszystkim prowadzenie akcji propagandowej przez odczyty, wystawy, błyskawice, wyświetlanie przezroczki, wygaszanie posadzanek przez radiowęzeł itp.

Poza tym w mieście zostaną zorganizowane konkursy czystości pomiędzy sklepami PSS, MHD i MMH oraz międzyklasowe w szkołach.

Jednocześnie z Pabianic wyjadą do podopiecznych gromad w pow. wielkopolskim ekipy lekarzy i propagandowe. Pierwsze przeprowadzą masowe badania ludności, a drugie zajmą się szeregami oświaty sanitarno-porządkowej oraz bezpłatnym kolportowaniem broszur i plam z tej dziedziny.

C. Rosiak

Metodą króla Ćwieczka...

Naprawa aparatów radiowych wymaga szybkiej... naprawy

Wprawdzie nasza anketa o pracy spółdzielczych punktów usługowych została zakończona, odpowiedzi przeanalizowane i częściowo opublikowane, nagrody rozdzielone — jednak zagadnienia poruszane w tej ankiecie dalej interesują społeczeństwo.

M. in. niezmiernie ciekawy list przysłał nam pracownik Spółdzielni Pracy Elektryków Specjalistów, Wiktor Bujak, który jako fachowiec radiowy wypowiada się na temat projektu zgłoszonego w ankiecie przez ob. Kwieciaka. Ob. Kwieciak proponował — przypominamy — utworzenie punktu, który by wysyłał fachowców dla dokonywania napraw radioodbiorników w domach.

Do rodzin ofiar Radogoszcza

W związku z rozpoczęciem prac, związanych z upamiętnieniem miejsca kaźni hitlerowskiej w Radogoszczu i uczczeniu pamięci ofiar Radogoszcza, Wydział Kultury Prezydium RN m. Łódź zwraca się z apelem do rodzin pomordowanych o składanie fotografii osób, które tam zginęły.

Fotografie składać można w sekretariacie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Łódź, ul. Piotrkowska 106, I piętro w godzinach od 17 do 20.

Fotografie mogą być pojedyncze lub grupowe, mogą być również zdjęcia amatorskie, z tym jednak, żeby twarz zamordowanego była widoczna. Format fotografii obojętny.

Na przekazanej fotografii (z tytułu) należy napisać cytelnie: imię i nazwisko zamordowanego, wiek, zawód i adres (zamieszkanie w chwili aresztowania).

W przypadku gdy rodzina posiada zdjęcie, którego nie chce się wyzbyć, proszona jest o wypozyczenie, a po zrobieniu kopii fotografia zostanie zwrócona właścicielowi.

Otóż ob. Bujak pisze:

„Projekt wysunięty przez ob. Kwieciaka był przez nas omawiany na jednej z narad roboczych już przeszło rok temu. Okazał się, niestety, nierealny, ponieważ nie posiadamy technicznych warunków do jego realizacji. W naszym warsztacie np. pracuje 8 — 10 radiomontażistów, a posiadamy tylko 1 omomierz, nie mówiąc o droższych przyrządach i wobec tego wysłanie radiomontażisty do klienta unieruchomiłoby cały warsztat na czas jego nieobecności.

Poza tym trzeba wziąć pod uwagę, że na taką robotę musi pójść w teren fachowiec o pełnych kwalifikacjach, zupełnie samodzielny. Taki fachowiec traciłby nie tylko czas na nieproduktywne spacerowanie, ale musiałby nie wracać po odpowiednie części zapasowe, których rozmaitość i liczebność nie pozwala na skompletowanie dostatecznego zapasu podręcznego.

Niezupełnie zgadzamy się z tą opinią. Projekt ob. Kwieciaka przewidywał dokonywanie w domu klienta wyłącznie drobnych napraw, a więc takich, do których nie trzeba mieć specjalnych przyrządów i zapasów części. Dopiero gdyby fachowiec stwierdził, że uszkodzenie jest poważniejsze, odbiórniki radiowe należałoby dostarczyć do naprawy w warsztacie.

Wydać nam się więc, że przedstawione przez ob. Bujaka trudności nie będą przeszkodą dla utworzenia „Pogotowia radiowego”. Natomiast zupełnie słuszną wydaje nam się dalsza część listu:

„Należy pamiętać, że branża radiowa wymaga niesłychanie bogatego asortymentu części zamiennych. Podręczny magazyn powinien obejmować co najmniej tysiące pozycji. Czy jest do pomyslenia, aby mogła zorganizować taki magazyn instytucja, która posiada jeden lub dwa punkty napraw radiowych?

Trzeba przy tym wiedzieć, że punkty napraw radiowych istniejące przy rozmaitych spółdzielniach elektrotechnicznych, są najczęściej jakby piętami kołem wozu. Te same spółdzielnie bowiem posiadają inne działy, jak np. produkcja grzejników itp., które są znacznie bardziej rentowne i dają większe obroty niż naprawy radioodbiorników. Stąd bardzo często kierownictwo tych spółdzielni nie wysła się zbytnio, by zapewnić swojemu punktowi radiowemu normalne warunki pracy, zaopatrzenie w potrzebne przyrządy i części zapasowe do radioodbiorników.

Racjonalnym wyjściem z tej sytuacji byłoby skompletowanie wspólnych punktów usług radiowych i stworzenie jednej spółdzielni o obliczu jednolitym, a mianowicie spółdzielni zajmującej się dziedziną prądów słabych.

Wąski zakres specjalności pozwoliłby w takiej spółdzielni rozciągnąć specjalną opiekę zawodową nad młodymi pracownikami i w ten sposób rozszerzyć nasze zbytnie szczupłe i niedostatecznie kwalifikowane kadry w tej dziedzinie. W ten sposób moglibyśmy podnieść usługi radiowe na znacznie wyższy poziom.

Taka spółdzielnia mogłaby się również zająć i innymi usługami z dziedziny słabych prądów, jak np. naprawa i produkcja magnetofonów, konserwacja telefonów, a w niedalekiej przyszłości także naprawa telewizorów.

Wydać nam się, że ten projekt ob. Bujaka zasługuje na głęboką i wszechstronną analizę. Czekamy więc na sprecyzowanie swego stanowiska przez Łódzki Związek Spółdzielni Pracy.

(les).

Przedmioty

z okresu rzymskiego w grobie ciałopalnym

Mieszkaniec wsi Mysłaków w pow. Łowicz, Józef Czapnik podczas pracy w polu natrafił na grób ciałopalny z okresu rzymskiego (wiek II — IV n. e.). Grób ten zawierał dwa naczynia gliniane, okucie do tarczy, dwa groty oszczepu, żelazną ostrogę, żelazne nożyce i brzytwę. Przedmioty te stanowiły wyposażenie zmarłego, kładzione do grobu.

Znaleziska zostały przekazane muzeum w Łowiczu.

Odpowiedzi redakcji

STEFAN JANISZEWSKI: Centralny Zarząd Handlu Art. Foto graficznymi i Prec.-Opt. uznał uwagi Obywatela za słuszne i wydał polecenie podległym przedsiębiorstwom Handlu Detalicznego „Foto-Optika” demonstrowania kupującym projektorów obrazkowych „Bajka”. Obejrzenie filmu-bajki nie będzie warunkowane zakupem. (375)

KONRAD TUROWSKI: Zakład Stołówki i Bufetów otrzymał już przydział siatek drucianych, która zostanie zabezpieczona. Zarybienie stawu na rybnym karpia dokonane będzie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. (330)

PRZODOWNIK PRACY: Do nabywania artykułów poza koleżnościami uprawnieni są inwalidzi, kobiety ciężarne oraz matki z dziećmi na ręku. Przewodniczy przywilejów tych nie mają. (790)

Z. B.: Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że skarga Obywatela jest niesłuszna. Przestępstwo Obywateli wyjaśnienie poczęło po otrzymaniu nazwiska i adresu. (365)

MIESZKANIEC STOKÓW: Ulica Nowotki na odcinku od wiaduktu kolejowego do Stoków II oraz ul. Krokusowa będą włączone pod uwagę dopiero przy opracowaniu planu na 1956 r., gdyż na rok bieżący plan został już opracowany i zatwierdzony. (487)

CZYTELNIK Z PIASEK: Przyjazd kina do waszej miejscowości jest zaplanowany na maj br. (741 P)

STUDENT W. G.: Intencja szlachetna, forma jednak jeszcze słaba i z tego względu nie możemy wiersza wydrukować.

S. M.: Nie możemy spełnić prośby Obywatela, gdyż list napisany jest nieczytelnie. Prosimy o podanie nazwiska i adresu oraz o jasne przedstawienie sprawy, a postaramy się okazać Obywatelowi pomoc. (741 P)

WŁADEK I RYSIEK: Wyczerpujących informacji udzielił Wojewoda Komenda Rejonowa, ul. Rewolucji 1905 r. nr 7 (d. Podulniewa). (821)

D. K.: Instytut Doskonalenia Rzemiosła prowadzi kursy zawodowe. Informacji w sprawie opłat, warunków przyjęcia itp. udzielił Obywatela na miejscu — Łakowa 4. (833)

„ŁODZIANKA”: Interweniowaliśmy. Wydział Przemysłu proponuje, aby Obywatela zgłosiła się z zakupionym artykułem do producenta — Sp. Inwalidów, Sienkiewicza 78 a zamienia wadliwy towar na dobry. (206/303)

MIR. PON.: Chodzenie po torach i buforach jest zabronione.

Trzeba cierpliwie czekać aż odejdzie pociąg towarowy, a wtedy bez narażenia się na niebezpieczeństwo można zająć miejsce we właściwym pociągu. (756 P)

Drogi Czytelniku! Prosimy o podawanie w nadesłanych do redakcji listach nazwisk i adresów, jak również nazw instytucji, których sprawa dotyczy. Pragniemy każdą Waszą sprawę załatwić, ale brak tych nieodwrotnych danych utrudnia pracę, wywołując zbędną pisaninę, a załatwianie interwencji niepotrzebnie się przedłuża. Nazwiska Wasze, jeżeli ktoś będzie tego pragnął — nie będą publikowane i pozostaną tylko do wiadomości redakcji.

Sporządzili bilans pierwszy i pomogli innym

We współzawodnictwie 59 łódzkich spółdzielni pracy o przedterminowe sporządzenie bilansu za rok 1954, pierwsze miejsce zajęła spółdzielnia księgowości i finansów Spółdzielni Pracy Szewców „Przyszłość Robotnicza”.

Pracownicy księgowości tej spółdzielni otrzymali dyplom uznania i nagrody pieniężne. Przy ocenie współzawodnictwa wzięto również pod uwagę pomoc, której pracownicy Spółdzielni „Przyszłość Robotnicza” udzieliłi spółdzielniom: Chemiczno-Farmaceutycznej im. Joliot-Curie oraz „Pracownia Chemiczna”. (wit)

Bawmy się razem

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Łodzi i Szczecinie oraz Miejski Handel Detaliczny i „Łódzki Express Ilustrowany” organizują w hali sportowej „Wima” wesołą imprezę pt.

BAWMY SIĘ RAZEM!

Niespodzianki konkursowe, cenne nagrody, udział znanych i lubianych artystów.

Impreza odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 15 i 19. Dalsze szczegóły — podamy.

Pracowników poszukiwani

Czterech tokarzy drzewnych zatrudnia od zaraz Zgierskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Zgierzu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Gen. Sikorskiego 3. 858-K

Kwalifikowane siły na stanowiska kierowników sklepów, do kłósków, straganów oraz wózków ulicznych zatrudni Powiatowa Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Żyrardowie. Zgłoszenia prosimy kierować na adres Spółdzielni dział kadr, Żyrardów, ul. Dekerta nr 9. 859-K

Pracownika do działu inwestycji, tkaczy na krosna kortowe, angielskie, rewolwerowe, śrubowników, mistrzów na krosna kortowe oraz ucamiów na tkalnie zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebnego „Wiosna Ludów” ul. Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmujemy dział kadr. 861-K

Ekonomistę przemysłu z praktyką na stanowisko kierownika działu planowania i inżyniera miernika do pracy w górnictwie zatrudni natychmiast Kopalnia Rudy Żelaznej „Stąporków” w Stąporkowie pow. Końskie, p-ta Czarniecka — Góra. Mieszkanie zapewnione. Warunki do uzgodnienia na miejscu, ewent. korespondencyjnie. Zgłoszenia kierować na adres kopalni do działu kadr. 863-K

10-tokarzy, zaszerogowanych do grup: IV, V, VI, oraz dwóch ustawiających na tokarki rewolwerowe zatrudni od zaraz Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi, ul. Żelazna 96. Zgłoszenia przyjmujemy dział kadr w godz. od 7.30 do 15.30. 864-K

Ogłoszenia drobne

LEKARSKIE
Dr LASZEWSKI skóra wenerologiczna, 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 róna Narutowicza.
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne skóra 8-9.30. 3-5 ulica 22 Lipca 4.
Dr WOJNO specjalista skóra wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11. 16-18 (1614 G)
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skóra rciowe (zaburzenia) — 8-9. 16-19. Piotrkowska 14. 1763 G
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skóra, wenerologiczne, 15-19. Próchnika 8.
RENTGEN — prześwietlenia klatki piersiowej, żołądka. Dr Baran, ul. Piotrkowska 103. m. 12. codziennie.
Dr ROŻYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność — czwarto-sobota. Piotrkowska 33.
NAUKA
KURS pszczelarski trzytygodniowy prowadzi ZDR Łakowa 4. Ostateczny termin zapisów 15 kwietnia. 860 K

BUTELKI

MONOPOLOWE — po wódce, spirytusie, occie, denaturacie, sokach i oleju
FASONOWE — po wódkach gatunkowych

KAPSLÓWKI — po płynnym owocu
WINNE — typu Bordeaux i szampanki
SPECJALNE — po przyprawach w płynie
SŁOJE typu „KAPAR” i „DALSPÓ” — po przetworach warzywnych i owocowych typu radzieckiego — po konserwach rybnych i mięsnych. Słoje przemysłowe z gwintem (po dżemach) z nakrętką bakelitową oraz SZKLANKI po musztardzie

SKUPUJĄ

wszystkie sklepy spożywcze MHD wg obowiązującego cennika.

Ponadto skup wyżej wymienionych opakowań prowadzą dwa nowoutwarte punkty specjalne przy

ul. S T A L I N A 20

(czynny od godz. 10 — 18) i przy

ul. PIOTRKOWSKIEJ 317

(Hala Targowa) — czynny od godz. 9 — 17.

Skupem objęte są opakowania szklane bez pęknięć, zewnętrznie i wewnętrznie czyste — takie, które po opróżnieniu ich z oryginalnej zawartości nie były używane do żadnych innych celów.

SPÓŁDZIELNIA PRACY

»ELEKTRO-GRANIT«

w Ł O D Z I, ul. WSCHODNIA nr 72
zawiadamia

że POGOTOWIE ELEKTRYCZNE

z dniem 12. IV. br. czynne będzie w godzinach od 8 do 18 przy

ul. PIOTRKOWSKIEJ nr 18
tel. 140-43.

Brawo, dozorczyńi z ul. Sterlinga 7

Maria Drowitowa jest wzorem dozorczyni. Codziennie zamiatła podwórze i oczyszczała w okresie zimy ze śniegu.

Dróżki do komórek, piwnicy i puszek wysypu popiołem lub piaskiem. Latem nie zamiatła bez polewania. Klatkę schodową sprzątała dwa razy tygodniowo i raz tygodniowo myła ją.

Nasza dozorczyńa ściełała kurz w sieni i myła drewniane boazerie. Wyrażamy jej pełne uznanie.

Komitet domowy oraz lokatorzy (15 podpisów) (888)



Ukrócić wybrki kierowcy

Mieszkańcy ul. Szymonowicza (dzielnica Chojny) wyrażają oburzenie z powodu wybrków pewnego kierowcy, zatrudnionego w Miejskich Pralniach i Farbiarniach. Kierowca ten przejeżdżając pod nr 20 tej ulicy, gdzie mieści się filia zakładów, kieruje zawieszony na chodniku, niszczy płyty na przejeździe i buforach jest zabronione.

A. W. mieszkaniec ul. Szymonowicza (920)

Ieszcze o ciemnościach

Przy ul. Północnej 5 od 12 ub. m. w klatce schodowej (prawa oficyna, II wejście) zapanały ciemności. Zepsuły się żarówki, a nikt nie stara się o to, aby wkręcić nowe. Po ciemku na krótkych schodach nie trudno o wypadek.

Stały czytelnik (825)

Wyrazy uznania

Pragniemy wyrazić uznanie listonoszowi Urzędu Pocztowego nr 6 z rejonu ul. Ludwika. Nazwolewiecki i Bielecki. Od kilku lat wykonuje on swą pracę bez zarzutu.

Klikanacie podpisów

Wczorajszy dzień na boiskach

Pierwszego dnia świat odbyły się w kraju cztery spotkania piłkarskie o charakterze międzynarodowym. Ogólnie trzeba powiedzieć, że piłkarze nasi, z wyjątkiem Gwardii z Bydgoszczy, na ogół sprawili nam miłą niespodziankę, uzyskując dobre wyniki.

Do najcenniejszych sukcesów zaliczyć trzeba wynik spotkania, które odbyło się w Warszawie między miejscową Gwardią a zespołem jugosłowiańskim Vojevina zahartowanym w licznych spotkaniach międzynarodowych.

Cenne jest również wysokocyfrowe zwycięstwo piłkarzy Śląska nad belgijskim zespołem White Star zaspokajające ambicje licznie zebranej publiczności na stadionie Ruchu w Chorzowie.

Kraków gościł piłkarzy NRD. Zespół Empor z Rostocku uzyskał w spotkaniu z Garbarnią wynik zerowy. Zastępcze zwycięstwo odnieśli jedynie piłkarze CSR Banik w meczu z Gwardią z Bydgoszczy. W meczu tym napastnicy bydgoskiej drużyny nie zasłużyli na dobre świadectwo.

Gwardia (Warszawa) — Vojevina (Jugosławia) 2:1 (1:1)
Kadra (Śląsk) — White Star 5:0 (3:0)
Garbarnia (Kraków) — Empor (Rostock) 0:0
Gwardia (Bydgoszcz) — Banik (Kladno) 0:4 (0:1).

Pięć piłek w bramce

White-Star

- ★ Belgowie zawiedli na całej linii
- ★ Kadra śląska lepsza od warszawskiej



Bartyla

Obserwując wczorajsze spotkanie kadry piłkarskiej śląskiego ośrodka CRZZ z White Star trudno doprawdy zrozumieć jak reprezentacja ośrodka Warszawy mogła we Wrocławiu zaledwie remisować z piłkarza-

zyskano niezliczonych ilości pozycji podbramkowych. Złazcza Cieślak, Wiśniowski i Sasiadek popisywali się „pułkami” z dwóch — trzech metrów od bramki.

Dopiero po pauzie celność strzałów wzrosła i wtedy mogliśmy się przekonać, że bramkarz White Star, Ausloos, potrafi z równym powodzeniem bronić górne, jak i dolne piłki.

W drużynie kadry najlepiej za grali: Szczyk, Cichoń oraz Cieślak, zdobywca trzech bramek. Bramkarz Wyrobek miał dwa — trzy razy okazję interweniować, a poza tym całe kwadrans był „bezrobotny”. Wśród gości dobrą grą wyróżnił się bramkarz Ausloos oraz lotni skrzydłowi: Verlinden na prawym i Debodt na lewym.

Bramki padły w następującej kolejności: 22 min. Cieślak, 34 min. Wiśniowski, 38 min. Alszer, 58 i 84 min. Cieślak. Kadra grała w następującym składzie: Wyrobek, Durniak (Masłoń), Bartyla, Cichoń, Szczyk, Kauder (Olejnik), Sasiadek, Jankowski, Alszer, Cieślak, Wiśniowski. Sędzią był Kowol (Stalinogród). Widzów 10 tysięcy.



CIEŚLAK

mi Belgii. Goście bowiem poza dobrym opanowaniem podstawowych elementów techniki niczym nie zaimponowali w spotkaniu w Chorzowie, a pod względem szybkości znacznie ustępowali Śląskowi.

W obu częściach meczu wyraźną przewagę mieli gospodarze, którzy chwilami dostownie oblegali bramkę belgijską. Gdyby napastnicy Śląska ustawicznie wspierani przez pomoc strzelali bardziej celnie, zwycięstwo Polaków byłoby jeszcze większe. Szczególnie do przerwy nie wy-

POLSKA-FRANCJA 3:1

W hali sportowej Gwardii w Warszawie rozegrany został wczoraj międzynarodowy mecz w piłce siatkowej mężczyzn Polska — Francja.

Pierwszy set zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 15:14.

Drugi set trwał stosunkowo krótko i zakończył się zdecy-

Celny strzał z rzutu wolnego

zadecydował o porażce Włóknarza w Brnie

Dziś piłkarze Łodzi grają z UDA (Prah)

(Telefonem od własnego korespondenta)

Od piątku Brno tonęło w strugach deszczu. Dopiero od południa w niedzielę niebo przejaśniło się, ale boisko, na którym wypadło grać piłkarzom Włóknarza pierwszy mecz było rozmokłe. Na gliniastym terenie trudno było piłkarzom zdobyć się na odpowiednią szybkość. Niesprzyjające warunki atmosferyczne sprawiły, że na piękny stadion w Brnie, na którym debiutowała drużyna Łódzka, stawili się tylko 10 tys. widzów. A trzeba zaznaczyć, że może pomieścić on około 50.000 publiczności na miejscach siedzących.

Włóknarz Łódzki zaproszony został do udziału w czwórmeczu piłkarskim, w którym poza tym biorą udział dwie drużyny czeskosłowackie, a mianowicie: UDA (Prah), Ruda Hvezda (Brno) oraz zespół z Dolnej Austrii Kafenberg.

W programie czwórmeczu nastąpiła zmiana i pierwszym przeciwnikiem Włóknarza był zespół Rudej Hvezdy. Mecz poprzedzono uroczystym powitaniem i wymianą pamiątkowych proporców. Pierwszy występ drużyny Łódzkiej nie był udany. Włóknarz przegrał w stosunku 2:0. Do przerwy wynik utrzymał się bezbramkowy i sądząc z przebiegu gry należało raczej oczekiwać zwycięstwa piłkarzy Łódzkiej.

Publiczność będąc świadkiem ciekawie rozwijających się kombinacji na środku pola dopinguwała Włóknarza i wszystko wskazywało na to, że nie zejda oni z boiska pokonani. Niestety, w 67 minucie sędzia zbyt pochopnie podyktował rzut wolny na korzyść Rudej Hvezdy, a Kłacek skapitulował przed celnym i silnym strzałem.

Bramka ta zadecydowała o losach spotkania. Łódzianie „wypompowani” niezwykle ciężkim terenem powoli zaczęli opadać na siłach, oddając inicjatywę przeciwnikowi. Rezultatem uzyskanej przewagi była druga bramka zdobyta przez Rudą Hvezdę. Dla obserwatorów meczu nie ulegało wątpliwości, że gdyby w podobnych okolicznościach udało się Włóknarzowi uzyskać pierwszą bramkę, mecz zakończyłby się wynikiem na korzyść drużyny polskiej.

Niesłusznie podyktowany wolny był zresztą jedynym błędem, jaki popełnił arbitry tego spotkania Kusak (CSR). Poza tym sędziowanie jego nie nasuwało żadnych zastrzeżeń.

W drużynie Włóknarza, która zagrała poniżej swoich możliwości, na wyróżnienie zasługują środkowy obrońca Wlazły oraz Janczyk w pomocy. Słabo natomiast zagrali prawoskrzydłowy Jezierski i Szymborski. Jezierski podciągnął się nieco w drugiej połowie, ale nie zdobył się na taką grę, jakiej można się było po nim spodziewać.

Włóknarz grał w normalnym składzie: z Kłackiem w bramce i Krajewskim na lewym skrzydle. W pomocy zamiast Urbana wystąpił Koźmiński.

W poniedziałek w drugim spotkaniu Włóknarz zmierzy się z UDA. Trzeba zaznaczyć, że zespół wojskowy Czechosłowacji znajduje się w dobrej formie, do wodom czego jest zwycięstwo 3:3 jakie odniósł w ramach czwórmeczu nad austriackim zespołem

Kafenberg. Ale drużyna Łódzka jest dobrej myśli, chociaż wie, że będzie miała bardzo trudne zadanie. Łódzianie pocieszają się tym, że deszcz przestał nareszcie padać i boisko będzie lepsze, niż w pierwszym spotkaniu.



Janczyk

Wlazły

Po meczu z UDA Łódzianie wyjeżdżają w środę do Ziliny, gdzie zmierzą się z miejscową Iskra. Jest to zespół zrzeszeniowo odpowiadający naszemu Włóknarzowi.

Nasz korespondent przesyła wszystkim czytelnikom „Expressu”, sympatykom Włóknarza i sportowcom Łódzkiemu serdeczne życzenia od drużyny Łódzkiej.

M. DĄBROWSKI

Turniej juniorów we Włoszech

Zwycięstwo Hiszpanów

W drugim meczu na turnieju juniorów we Włoszech polska drużyna przegrała z Hiszpanią 1:3 (1:1). Zwycięstwo Hiszpanów było zasłużone. Przewyższali oni nasz zespół lepszym wyszkoleniem technicznym, byli silniejsi fizycznie i dużo strzelali.

Polacy zdobyli prowadzenie już w 2 min. ze strzału Libery. Hiszpanie przystąpili do ataków i w 13 min. wyrównali po strzale Hormato głową.

Po przerwie drużyna hiszpańska uzyskała już wyraźną przewagę i strzeliła dwie dalsze bramki.

W poniedziałek Polacy grają ostatni mecz z Bułgarią.

Trzecioligowcy Łódzcy

grają z ligą juniorów

Z reprezentacją III-ligowych drużyn Łódzkiej zmierzy się dzisiaj w poniedziałek, o godz. 12 na boisku przy ul. Kilińskiego reprezentacja Łódzkiej ligi juniorów.

Skład zespołu trzecioligowców zestawiony będzie z następujących zawodników: Bartkowski, Marosek, Ługowoj, Białosiński, Szyszczak (Sparta), Depczyński, Bechciński, Smulik, Sobczak M. i Sobczak T. (Kolejarz), Bobrek, Dłużewski, Bilkowski, Paceś, Fleczak, Walczak (KS im. 9 Maja).

To nie wiedeńska szkoła

Gwardia (W) dobrze zaprezentowała polski futbol

Vojevina gra lecz nie strzela

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Drużyny grały w następujących składach: Vojevina: Stojanovic, Selen, Ilyanow, Malentic, Krstic II, Boskow, Roganovic, Vesely, Nowicz, Pesic, Iwasz, Krstic I.

Gwardia w normalnym składzie z wypożyczonym z Gwardii (Kielce) lewoskrzydłowym Markiem.

Bramki strzelili: Krstic I w 11 min., Hachorek w 32 min. oraz Krajewski w 78 min.

Nawet pomijając końcowy wynik — wydaje się nie ulegać wątpliwości: piłkarze z Nowego Sadu nie są „wiedeńczykami”, którym to mianem ochrzczono ich przed kilkoma dniami w naszej prasie sportowej. Owszem, tylko pod jednym względem gra drużyna jugosłowiańska może usprawiedliwiać tę ocenę. — Nasi goście lubią kombinację na polu bramkowym (w tym samym zresztą stopniu, co nie lubią strzelać).

Bylibyśmy jednak dalecy od prawdy, chcąc pozbawić Vojevodę jej niezaprzeczalnych wartości. Nie nagannej techniki, powiązanej z godną pozazdrośczenia szybkością.

Niedzielny przeciwnik Gwardii szybko zdobywał teren, zarówno gra przyjemną jak i górnymi piłkami. Większość akcji rwała się przedzie w końcu na twardą obronę gospodarzy. Właśnie twarde, bojowe i zdecydowane postawie zawiadzająca Gwardią cenne zwycięstwo. Ustupując przeciwnikowi w indywidualnym wyszkoleniu technicznym (choć nie w takim stopniu jak to przed meczem przewidywano) drużyna warszawska obrala najwłaściwszą taktykę — rozgrywania piłek w głębi pola, dalekich przerzutów i zaskakujących strzałów. W rezultacie oglądaliśmy otwartą i żywą grę. Akcja toczyła się naprzemiennie, to pod jedną to pod drugą bramką.

W sumie, porównanie polskiego i jugosłowiańskiego futbolu poprzez bezpośrednie starcie czołowych klubów ligowych obydwu państw wcale nie wypadło na naszą niekorzyść.

Najbliższym punktem gości był bezspornie bramkarz wypożyczony z Partizanta, Stojanowicz — niezwykle opanowany, skupiony, a przy tym zwinny i śmiało wkraczający w akcję. W napadzie pierwsze skrzynce grał 19-letni Iwasz, nadzieja jugosłowiańskiego futbolu. Gracz ten dokładnie podawał piłki swym kolegom, a równocześnie sam nie przepuszczał żadnej okazji do strzału.

Z Gwardii wszystkie formacje zagrały mniej więcej równo. Atak niepotrzebnie może forsować grę środkami zapominając o niezłych skrzydłowych — Krajewskim, a zwłaszcza przebojowym Morku. Inna rzecz, że doskonale był w tym dniu usposo-

blony Hachorek, a ponieważ z prawym łącznikiem Brzozowskim znalazł godnego partnera przeto akcje środkami były z reguły niebezpieczne.

Grę rozpoczynają goście krótki-



STEFANISZYN

mi przyjemnymi podaniami i w pierwszych minutach wydaje się, że Gwardziści ograniczają się zaledwie do obrony. Gdy jednak przeszli z kolei do ataku, stosując długie prze rzuty i Jugosłowianie przejęli ten styl, gra wzięła się. Pierwsza bramka zdobyta po kombinacji prawej strony napadu przez Krsticia I nie zmienia obrazu gry. A trzeba tu przypomnieć, że nie bez winy był Stefaniszyn, który zle się do tego strzału ustawił.

W tym okresie cały ciężar ofensywy spoczywa w Gwardii na Brzozowskim i w 32 min. jego podanie przejmują Hachorek, zdobywając wyrównanie.

Po przerwie znów zaczynają grę goście zwioliwo atakując, lecz po 15 minutach gwardziści podejmują otwartą grę.

Bezbramkowy mecz w Krakowie

- Dobrze linie obronne
- Brak strzelców w ataku

Mecz nie zadowolił zgromadzonych zwolenników piłkarstwa. Zawody stały bowiem na przeciętnym poziomie i zakończyły się wynikiem bezbramkowym. W obydwu zespołach najlepiej wypadły formacje defensywne. W drużynie gości podobał się zwłaszcza w tej linii stoper Zaph umiejętnie rozbijający wszelkie ataki krakowian.

Piłkarze niemieccy w przeciwnieństwie do napastników Garbarni nie bawili się w zawile kombinacje, lecz prostymi podaniami zmierzali do celu, kończąc przeprowadzane akcje strzałami. W kilku trudniejszych sytuacjach z powodzeniem interweniował doskonale broniący w

tym meczu bramkarz Garbarni Stroniarz.

W przekroju całego meczu zespół polski osłabiony brakiem Jodłowskiego i Bienia był jednakże lepszy technicznie. Nicstety, wszystkie akcje napastników Garbarni kończyły się na polu karnym przeciwnika, gdyż zawodnicy niepotrzebnie zwlekali z oddaniem strzału. W zespołie gości oprócz Zapha w obronie podobał się młody Holfrer w ataku i lewoskrzydłowy Zwahr. W drużynie gospodarzy wyróżnił się Stroniarz w bramce i środkowy obrońca Konopelski. Sędziował Mytnik z Krakowa. Widzów 5.000.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-30
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

OPERA (Wieckowskiego 15) g. 19 „Straszny dwór”

NOWY (Wieckowskiego 15) nieczynny

IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 11.30 i 15

„Mój przyjaciel minister” g. 19 „Zbójcy”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15

„Koniecsek” g. 19 „Zatrzymać pociąg”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietopierza”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga kreśmi”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciemki ze smoczęj skóry”

g. 20 „Lekarz mimo woli”

„PINOKIO” Kopernika 16) g. 17 „Siedmiu czarodziejów”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Rezerwowi gracze”

CO?gdzie?KIEDY?

g. 14, 16, 18, 20, por. g. 10, 12

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „W świecie kryształów”, „Dzieci przyjaciele ptaków”, g. 18, 19, 20. Progr. dla najmłodszych: „Na leśnej estradzie”, „O kogutku i kurce”, „Serce bohater”, „Czarodziejskie witaminy” g. 11, 12, 15, 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Strój galowy” g. 14, 16, 18, 20, por. g. 10, 12

MUZA (Pabianicka 163) „Autobus odjeżdża o 6.20” g. 16, 18, 20, por. g. 11

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Znak życia” g. 16, 18, 20, por. g. 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Skarby sul tana” g. 14, 16, 18, 20, por. g. 11

MAJA (Kilińskiego 178) „Skanderbeg” g. 14.45, 17, 19.15, por. g. 11

REKORD (Rzgwowska 2) „Tajemnicza wyspa” g. 15, 17, 19, por. g. 11

ROMA (Rzgwowska nr 84) „Niebezpieczna cieśni-

na” g. 16, 18, 20, por. g. 11

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Kryształ Kolumba” g. 15, 17, 19, por. g. 11

„Swinarka i pastuch”

TATRY (Sienkiewicza 4) „Cena strachu” I i II seria g. 14, 17, 20, por. g. 11, 12

„Zbuntowane rysunki”

SWIT (Bałucki Rynek) „Śpiąca niedziela” g. 16, 18, 20, por. g. 11

„Konik garbusek”

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Miłość kobiety” g. 16, 18, 20, por. g. 11

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Ciemna rzeka” g. 12, 14, 16, 18, 20, por. g. 10

WŁÓKNARZ (Próchnicka 16) „Wzburyło się morze” II seria, g. 13, 18, 20, por. g. 11

WISLA (Tuwima nr 1) „Wzburyło się morze” I seria g. 14, 16, 18, 20, por. g. 12

ZACHETA (Złotowska 20) „Ekspres z Norwimbergi” g. 16, 18, 20, por. g. 10, 15, 12, 15

DWORCOWE (Dworzec Kaliski)

„Przygody małego Samko”, „Pałac dzieci” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

LACZNOŚĆ (ul. Józefa 43) „Wilhelm Tell” g. 18, 20

Dyżury apiek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnica — ginekologicznej: Od godz. 8 do 20 Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34—36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15

Chirurgia: I Kl. Chirurgiczna, ul. Wigury 19

Internia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1—3

Laryngologia: Szpital Kopcińskiego 22, im. N. Barlickiego, ul.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 229-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. — 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.